Nr. 561. Kraków, Piątek 5 Listopada 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwuraz. „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska l. 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów). I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 80 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna.

Od Adryatyku po Timok.

„Oesterr. Morgenzeitung" przynosi następujący telegram korespondenta wojennego E. Lennhoffa:

C. i k. Wojenna kwatera prasowa, 4 listopada, godz. 7 wieczór.

Front na Bałkanie znowu rozszerzył się. Linia ofenzywy austryacko-węgierskiej przeciwko Czarnogórze wydłużyła się dalej ku południowi i posuwa się naprzód z pod Trebinje. Front bojowy wojsk sprzymierzonych dochodzi prawie aż do Adryatyku (Trebinje leży w południowej Hercegowinie w oddaleniu 15 kilometrów od Adryatyku. U. R.).

Pochód wojsk austryacko-węgierskich posuwa się z pod Trebinje wzdłuż Trebinjicy. Tutaj, podobnie jak na linii Bilek—Awtowac, **odbywają się ataki przeciwko stanowiskom czarnogórskim,** które są silnie oszańcowane i uzbrojone w działa włoskie. Czarnogórcy stawiają wszędzie rozpaczliwy opór.

Wojska ich, wypróbowane w walkach górskich, usiłowały wczoraj **odzyskać stracone pozycye,** na wschód od Bilcku i na południowy wschód od Awtowacu. **Czarnogórcy dotarli aż do szańców,** ale w walkach ręcznych zostali wszędzie wyparci. Zwłaszcza o górę Bobia toczyły się zacięte walki, zakończone odwrotem Czarnogórców. Walki na froncie czarnogórskim, który mierzy około 65 kilometrów, są tem trudniejsze, iż góry, obsadzone przez Czarnogórców, wznoszą się do wysokości 1.100 do 1.800 metrów.

Prawe skrzydło armii Kövessa osiągnęło połączenie z grupą wyszegradzką (od strony Bośni. U. R.) po wyparciu Serbów, którzy tworzyli tutaj przerwę. **Pożega nad Luźnicą,** leżąca pomiędzy Użycami a Czaczakiem, **została zdobyta.**

Przez to powstała nieprzerwana, **silna linia** od prawego skrzydła armii Kövessa, aż do lewego skrzydła armii Gallwitza — linia, która panuje nad całą przestrzenią pomiędzy Driną a Morawą, na północ od Djetiny i Golijskiej Morawy.

Na południowy wschód od Czaczaku ofenzywa wojsk sprzymierzonych posuwa się naprzód w dolinie rzeki **Golijska Morawa.** Równie w dolinie Grucy posuwają się naprzód **kolumny Kövessa.** Armia Gallwitza posuwa się **na południe poza Jagodinę.**

Ofenzywa bułgarska idzie także naprzód. Luka pomiędzy armią Gallwitza, a wojskami bułgarskimi, które ruszyły z pod Zajeczaru, **zmniejszyła się** znacznie po wzięciu Boljewca. Grupa z pod Sorljigu idzie z północnego wschodu na Nisz.

Klęska Francuzów pod Prilepem.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 5 listopada.

»Kölnische Zeitung« donosi z Sofii:

Francuskie wojska posiłkowe zostały pod Prilepem na głowę pobite.

W zajętych terytoryach Macedonii zaprowadzona została bułgarska administracya cywilna.

Serbski sztab generalny w Serbii.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 5 listopada.

„Lokal-Anzeiger" donosi z Sofii:

Sztab generalny armii serbskiej **ma znajdować się jeszcze w Niszu.** Jednakże wiadomość ta uważana jest za nieprawdopodobną.

Angielskie posiłki na placu boju.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 5 listopada.

»Fremdenblatt" drogą na Berlin przynosi następujące doniesie »Timesa« z Aten:

Pod Gewgeli i Dojranem walczyły przeciw Bułgarom po raz pierwszy wojska angielskie.

Albańczycy przeciw Czarnogórcom w Skutari.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 5 listopada.

Prasa tutejsza donosi, **że Albańczycy w Skutari podjęli ruch zbrojny przeciwko panowaniu Czarnogórców.** Komendant czarnogórski ogłosił skutkiem tego **w Skutari stan oblężenia.**

Przesilenie ministeryalne w Grecyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ateny, 5 listopada.

Skutkiem zajścia między ministrem wojny a większością Venizelosa, postawił prezydent ministrów Zaimis **sprawę zaufania,** przy czem **pozostał 114 głosami przeciw 147 w mniejszości.** Skutkiem tego wotum nieufności oświadczył Zaimis, że ujawniło się **przesilenie ministeryalne,** oraz prosił Izbę, aby się odroczyła aż do utworzenia nowego gabinetu.

Ateny, 5 listopada.

(Aj. Havasa). Zaimis udał się w południe do króla, aby **przedłożyć prośbę o dymisyę gabinetu.** Przeciwne Venizelosowi dzienniki uważają za pewne rozwiązanie izby.

Oświadczenie rządu rumuńskiego w sprawie neutralności.

Berlin, 4 litopada,

„Berliner Tageblatt" w czwartkowem wydaniu porannem „nr. 564, przynosi następujący telegram z **Bukaresztu:**

Widocznie mając na uwadze rozliczne i pełne sprzeczności pogłoski **o polityce rządu rumuńskiego,** prasa tutejsza ogłasza następującą **półurzędową notę:**

„Zbrojna interwencya Rumunii może tylko w takim razie nastąpić, gdyby **jedna z wojujących grup** miała zagrozić żywotnym interesom naszego kraju. Należy wyraźnie wskazać na to, że Rumunia nie ma **żadnego obowiązku bronienia Serbii.**

„Bułgarya walczy jako sojuszniczka mocarstw centralnych i dlatego wojnę bułgarsko-serbską uważać należy jedynie **za epizod wielkiego konfliktu europejskiego.** Rumunia nie **ma obowiązku bronienia traktatu bukaresztеńskiego** także przeciwko wielkim mocarstwom, uczyniłaby to jedynie przeciwko państwom, które podpisały ów traktat, **gdyby one chciały go obalić dla celów ambitnych.**

„Armia rumuńska nie jest we właściwem tego słowa znaczeniu zmobilizowana. Zarządziliśmy tylko środki dla własnej obrony, które oczywiście są stale uzupełniane. **Rumunia nie jest w żadnym kierunku zmobilizowana militarnie.** Nie jest prawdą, ażeby istniała jakakolwiek ugoda, **zwłaszcza pomiędzy Rumunią a Włochami.** Włochy posiadają w Rumunii sympatye, które znajdowały swój wyraz także wtedy, **gdy Włochy należały do trójprzymierza.** Atoli traktat trójsojuszowy **został przez Włochy zniesiony.** Nie mamy zamiarów **zarówno co do Transsylwanii, jak co do Besarabii.** Nie ma zarówno widoków, aby Rumunia oświadczyła się **za mocarstwami centralnemi, jak przeciwko nim".**

To oświadczenie uważane jest tutaj powszechnie jako dowód, że Rumunia znowu odrzuciła obszerne propozycye i koncesye czwórporozumienia.

Zarządzenia rumuńskie przeciw dowozowi amunicyi do Serbii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 5 listopada.

Półurzędownie donoszą: Wskutek obsadzenia serbskiego brzegu Dunaju przez niemieckie i austro-węgierskie wojska, wydały rumuńskie władze potrzebne zarządzenia, aby **wiozące ładunek broni i amunicyi dla Serbii okręty, jadące pod flagą rosyjską, rozbroić, jeżeli schronią się na rumuńskie wody Dunaju.**

„Katylina rumuński!"

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 5 listopada.

„Az Est" donosi z Bukaresztu:

Organ rządowy „Vitterul" w artykule p. t. »Katylina« **piętnuje Filipescu** z powodu jego intryg i agitacyi, zgubnych dla kraju.

„La Politique" podnosi, że należy energicznie wystąpić **przeciwko oszczercom narodu rumuńskiego.**

Profesorzy uniwersytetu w Bukareszcie za wojną.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 5 listopada.

„Wiener Allgemeine Zeitung" podaje z „Pester Lloyda" następującą wiadomość z **Bukaresztu:**

52 profesorów uniwersytetu tutejszego ogłosiło memoryał, który usiłuje dowieść, **że Rumunia powinna wziąć udział w wojnie.**

Ustąpienie Barka.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Frankfurt, 5 listopada.

„Frankfurter Zeitung" donosi:

Rosyjski minister skarbu Bark ma ustąpić. Miejsce jego ma zająć Kokowcew.

Zatopienie parowca angielskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 listopada.

»Lloyds« donosi z Middlesborough:

Angielski parowiec „Friargate" został zatopiony. Załoga, licząca 5 ludzi, wyratowana.

Wybory w Stanie nowojorskim.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Frankfurt, 5 listopada.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Nowego Jorku:

Przy wyborach państwowych zwolennicy **prawa głosowania dla kobiet** w stanie nowojorskim ponieśli **stanowczą klęskę.** Przeciwko oświadczyło się 220.000 głosów.

Również zwolennicy Wilsona ponieśli klęskę, która przypisywana jest Niemcom amerykańskim.

Przyjmowanie ochotników z Królestwa Polskiego.

Kraków, 5 listopada.

Dziennik urzędowy Nr 2 c. i k. Komendy Obwodowej w Janowie z 30 października b. r. ogłasza:

„Dobrowolne wstępowanie obywateli Polski Kongresowej wszeregi austryacko-węgierskiej armii".

„Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 1 października 1914 udzielić na podstawie § 19, p. 7, ust. wojsk. najwyższego zezwolenia na przyjmowanie obcych poddanych do siły zbrojnej na czas wojny, a najwyższem postanowieniem z dnia 15 sierpnia 1915 zarządził najłaskawiej, że wstępowanie obcych poddanych z Polski albo też z nadgranicznych okupowanych obszarów zależne jest w poszczególnych wypadkach od zezwolenia c. i k. wojskowego generalnego gubernatora. Na podstawie powyższego najwyższego zarządzenia może nastąpić przyjęcie ochotników do austryacko-węgierskiej siły zbrojnej w austryacko-węgierskich okupowanych obszarach na następujących warunkach:

1) Starający się mają zgłosić się osobiście w c. k. komendzie okręgowej ich miejsca pobytu i przedłożyć wykazy, odnoszące się do ich osoby i stwierdzające ich identyczność oraz poświadczenie co do ich moralnej zdolności do służby wojskowej i politycznego zachowania się (Verlässlichkeit).

2) Prośba o przyjęcie zostanie zaprotokołowaną (wzór A); umysłowa i fizyczna zdolność do służby wojskowej stwierdzona zostanie przez lekarza c. i k. komendy obwodowej. Wynik tego badania uwidoczniony zostanie w protokole jako kwalifikacya „zdolny" albo „niezdolny".

3) Prośba o przyjęcie zostanie odrzuconą, jeśli starający się: a) nie ukończył jeszcze 17 roku życia, albo b) jest niepełnoletni i jako taki nie przedłożył zezwolenia ojcowskiego, opiekuna, albo c) z powodu karno-sądowych wyroków nie posiada praw obywatelskich, albo wreszcie d) przy lekarskiej wizycie (punkt 2) nie został uznany umysłowo albo fizycznie za zdolnego.

4) Jeśli nie znaleziono żadnych przeszkód do przyjęcia (punkt 3), zostaną starający się w siedzibie c. i k. komendy obwodowej pomieszczeni i żywieni, rozlokowani wraz z innymi za zdolnych uznanymi ochotnikami i użyci do robót, odpowiadających wykształceniu i zdolności każdego osobnika.

5) Równocześnie z prowizorycznym pomieszczeniem (punkt 4) zostaną przeprowadzone odnośne dochodzenia, o ile ze strony starających się nie dostarczono dostatecznych dowodów co do moralnej zdolności do służby wojskowej, oraz ich politycznego zachowania się.

6) O ile dochodzenia te nie stwierdzą dostatecznie moralnej zdolności i politycznego zachowania się ochotników, zostanie odnośna prośba odrzuconą, a starający się zwolniony.

7) Jeśli jednak moralna zdolność i polityczne zachowanie się dostatecznie zostaną stwierdzone, ma c. i k. komenda obwodowa telegraficznie albo telefonicznie uzyskać zezwolenie wojskowego gubernatora na przyjęcie danego osobnika do siły zbrojnej austryacko-węgierskiej monarchii. Jeśliby przyjęcia odmówiono, zostanie prośba odrzuconą, a starający się zwolniony.

8) Jeśli przy pewnej komendzie obwodowej znajduje się w pomieszczeniu (punkt 4) co najmniej 25 ochotników, obdzielonych zezwoleniem do wstąpienia, zostaną oni najpóźniej w 6 tygodni po ich pomieszczeniu bezpłatnie wysłani ze strony tejże komendy do przynależnej władzy uzupełniającej. Przynależną władzą uzupełniającą dla obwodów, leżących na prawym brzegu Wisły, jest komisya uzupełniająca w Przemyślu.

Arcyks. Fryderyk w. marszałek pol.

KRONIKA.

Kraków, 5 listopada.

Komisarz forteczny w Krakowie. Obwieszczenie prezydyum namiestnictwa galicyjskiego z dn. 1 listopada b. r. o ustanowieniu komisarza fortecznego dla Krakowa, opiera się na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 września 1915. Komisaryat forteczny obejmuje Wielki Kraków, 82 gminy w powiecie krakowskim, **39 gmin w powiecie podgórskim i 44 gminy w powiecie wielickim.** Łącznie zatem do zakresu działania komisarza fortecznego w Krakowie należeć będzie **165 gmin,** w tem trzy miasteczka, mianowicie Wieliczka, Liszki i Skawina, prócz wymienionego już Wielkiego Krakowa. Komisaryat forteczny obejmuje nie tylko poruczony, ale i własny zakres działania gmin.

Zakres działania policyi krakowskiej został rozszerzony na cały powyższy okręg z tem, iż obecnie do zakresu działania tej policyi należy dozór nad obcymi, sprawy meldunkowe, paszportowe, szupasowe i wydalanie, o ile agendy te nie są dotychczas wykonywane na przyłączonem terytorium na podstawie dawniejszych rozporządzeń.

Powyższe obwieszczenie zostanie ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Za poległych żołnierzy. Dzisiaj rano odbyło się w katedrze na Wawelu uroczyste żałobne nabożeństwo za poległych, odprawione przez ks. biskupa Sapiehę. Wzięli w niem udział między innymi prezydent dr Leo imieniem miasta, kapituła, reprezentanci wojskowości, wreszcie tłumy wiernych.

Z Komitetu dla odbudowy wsi i miast. Wczoraj bawiła w Białej deputacya komitetu dla odbudowy zniszczonych wojną wsi i miast, złożona z pp. dra Lea, ks. dra Caputy i prof. Władysława Ekielskiego i prosiła namiestnika von Colarda o dalszą subwencyę na wydawnictwa komitetu. Namiestnik przyrzekł poprzeć w miarę środków prace komitetu.

Pogadanka pani Żuk-Skarszewskiej na temat działalności pań naszych w Wiedniu w czasie wojny odbędzie się jutro w sobotę o godzinie 4 po południu w Czytelni polskiej Związku niewiast katolickich (Szczepańska 5). Wstęp dla członków i gości.

Z uniwersytetu. P. Jozafat Michał Prochowski, rodem z Krakowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Nowe przepisy o należytościach sądowych, obowiązujące od 1 stycznia 1916 roku, w przekładzie profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dra Jana Spyry, nakładem »Ilustrowanego Kuryera Codziennego«, wyszły już z druku i są do nabycia w księgarniach po cenie 1 K 20 h za egzemplarz.

Targ dzisiejszy był stosunkowo lepszy, niż poprzednie, towarów spożywczych dowieziono w większej liczbie, aniżeli dawniej. W szczególności było poddostatkiem drobiu, owoców i grzybów. Ceny utrzymały się te same, co w zeszłym tygodniu. Tylko dowóz jej pozostawiał jeszcze wiele do życzenia.

Tramwaj krakowski. Z powodu robót około nowej linii tramwajowej w Rynku głównym ograniczono obecnie ruch na linii do parku Krakowskiego. Po wykończeniu tego nowego toru, będzie kursowało na powyższej linii pięć wozów motorowych i pięć »dołączanych«. Ruch na tej linii w ostatnich czasach znacznie się wzmógł i tem się tłomaczy projekt powiększenia liczby wozów.

Obecnie robotnicy kończą w Rynku u wylotu ulicy Szewskiej prace około zwrotnicy, w tem miejscu położonej.

Zakaz dzwonienia w kościołach, oraz oświetlania i otwierania wież kościelnych w rejonie twierdzy krakowskiej i Galicyi zachodniej został usunięty. Obecnie dzwonienie w świątyniach i otwieranie wież kościelnych w tej części kraju nie podlega żadnemu ograniczeniu.

Wprowadzenie kart chlebowych i mącznych w Galicyi. Urzędowa „Gazeta Lwowska" ogłasza następujące rozporządzenie namiestnictwa, wprowadzające karty chlebowe i mączne, razem z Krakowem, we wszystkich miejscowościach Galicyi, które do tej pory niemi nie były objęte:

Ważność rozporządzenia z dnia 31 marca 1915, zaprowadzającego karty dla kontroli spożycia chleba i mąki, rozszerza się niniejszem na następujące miejscowości: Bóbrka, Bohorodczany, Brzesko, Brzeżany, Brzozów, Chełmiec niemiecki, Chełmiec polski, Ciężkowice (powiat Chrzanów), Dąbrowa z Bagienicą, Podkościelem i Rudą zazamcze, Dąbrówka, Dąbrówka niemiecka, Dobromil z Huciskiem, Dolina z Debelówką i Turzą małą, Drohobycz, Gołębkowice, Gorlice, Gródek Jagielloński z Vorarlbergiem, Grybów, Horodenka, Jarosław, Jasło, Jaworów, Jazowsko, Kałusz z Banią, Zagórzem i Wistową, Kamionka strumiłowa, Kolbuszowa z Kolbuszową dolną i górną, Kołomyja, Komorowice, Kosów, Kraków, Krosno z Białobrzegami i Krościenkiem Niżniem, Krzeszowice, Lisko, Lubaczów, Lwów z Biłohorszczą, Hołoskiem małem i wielkiem, Kleparowem, Krzywczycami, Sygniówką, Zamarstynowem, Zniesieniem i Kulparkowem, Łańcut z Przedmieściem, Łącko, Mielec, Muszyna, Nadwórna z Pniowem, Nisko, Peczeniżyn, Pilzno, Piwniczna, Podhajce, Przemyśl z Wilczem, Przekopaną, Pikulicami, Prałkowicami i Lipowicą, Przemyślany, Przeworsk z Budami przeworskiemi, Rawa ruska, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów z Pobitnem, Staroniwą i Staromieściem, Sambor, Sanok z Posadą olchowską, Sądowa Wisznia, Skawina, Skole, Słotwiny (powiat Nowy Sącz), Śniatyn, Sokal, Stanisławów z Knihininem miastem i Knihininem kolonią, Stary Sambor, Stary Sącz, Stryj, Strzyżów, Szczakowa, Tarnobrzeg z Miechocinem i Mokrzyszowem, Tarnów, Tłumacz, Trzebinia miasto, Trzebinia wieś, Turka, Wieliczka z Klasnem i Bogucinem, Żółkiew i Żydaczów. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. 14 bm.

Powrót rodzin urzędniczych do ściślejszego terenu wojennego. „Gazeta Lwowska" Nr 252 ogłasza: Na podstawie postanowień rozporządzenia naczelnej komendy armii wolno funkcyonaryuszom państwowym podróżować w obszarze i z ściślejszego obszaru wojennego za legitymacyą z fotografią. Dla ich rodzin przy przekraczaniu lub opuszczaniu ściślejszego obszaru wojennego obowiązuje paszport podróżny. Wskutek tego muszą członkowie rodzin urzędników państwowych przed rozpoczęciem podróży przesłać swój paszport podróżny przynależnej komendzie wojskowej. Przy podróżach do Lwowa i ze Lwowa należy paszporty podróżne przesłać poprzednio 2 komendzie etapowej armii (poczta polowa 201).

Wywóz środków spożywczych z Królestwa Polskiego. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje nam, że pomiędzy ministerstwem spraw wewnętrznych a generalnym zarządem wojskowym w Lublinie toczą się obecnie rokowania w kwestyi przekazywania z Królestwa Polskiego ewentualnych nadwyżek w środkach spożywczych na cele aprowizacyi miast w monarchii. Indywidualne prośby o zezwolenie na wywóz artykułów spożywczych z terenu okupowanego nie będą tedy mogły znaleźć uwzględnienia.

Urzędy pocztowe i telegraficzne w Królestwie Polskiem. Na terenie Królestwa Polskiego, obsadzonym przez wojska austryacko-węgierskie, otwarte zostały etapowe urzędy pocztowe i telegraficzne w Lublinie, Janowie w Polsce i Biłgoraju.

Dopuszczone są w tych urzędach pocztowych: a) przy nadaniu: Karty korespondencyjne, otwarte listy, druki (gazety), próbki towarowe, otwarte listy z deklarowaną wartością, przekazy pocztowe, czeki pocztowej Kasy oszczędności i telegramy; b) przy doręczeniu: Karty korespondencyjne otwarte i zamknięte listy, druki (gazety), próbki towarowe, pakiety bez deklarowanej wartości do 5 klg. wagi, listy pieniężne (wartościowe), przekazy pocztowe i telegramy).

Nowa gubernia wojskowa w Królestwie Polskiem. Z Włocławka donosi »Dziennik Narodowy Piotrkowski«: Gubernatorem wojskowym Włocławka mianowany został generał-major baron von Lützow. W skład włocławskiej gubernii wojskowej wchodzą powiaty: Koło, Kutno, Gostynin, Włocławek i Nieszawa. Gubernia wojskowa urzęduje we Włocławku.

Proces mordercy hr. A. Potockiego. Prasa amerykańska zajmuje się żywo procesem mordercy śp. Andrzeja hr. Potockiego, namiestnika Galicyi.

Osią procesu, według „New York Timesa" jest kwestya: „Czy zbieg z obcego mocarstwa, mającego prawo żądać wydania politycznego zbrodniarza, może stać się obywatelem Stanów Zjednoczonych?"

Pytanie to ma właściwie w sprawie Mirosława Siczyńskiego rozstrzygnąć amerykański rząd federacyjny. Pierwsze przesłuchanie Siczyńskiego, jak donosi „Diło" odbyło się w poniedziałek, 27 września br. w jednym z amerykańskich urzędów emigracyjnych, drugie — w tydzień po pierwszem.

Proces ten zaciekawia prasę amerykańską już choćby z tego względu, że w historyi Stanów Zjednoczonych jest to pierwszy proces tego rodzaju.

Kronika lwowska.

Akcya urzędnicza we Lwowie przeciw drożyźnie. Wobec coraz bardziej wzrastającej drożyzny członkowie kasyna urzędniczego we Lwowie, odbywszy walne zgromadzenie, wybrali delegacyę, którаby przedstawiła postulaty ich, jako środki zaradcze przeciw drożyźnie, komendantowi miasta. Delegacya ta, pod przewodem radcy wyższego sądu krajowego Philipa, udała się do gen. Letovsky'ego i wręczyła mu odpowiedni memoryał. Gen. Letovsky przyjął delegacyę tę bardzo życzliwie i obiecał wdrożyć akcyę, którаby możliwe stępiła ostrze drożyzny, usuwając koszta pośrednictwa i monet spekulacyi. Jak otrzymują informacyę pisma lwowskie, komendant Lwowa, gen. Letovsky dąży do tego, aby, przy pomocy intendantury założyć spożywcze magazyny wojskowe. W magazynach tych kupcy będą nabywali artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania — pomoc obywatelstwa będzie szła w kierunku nadzoru cen, dalej, aby nabyte towary były sprzedawane wprost konsumentom a spekulacyjne ukrywanie ich przed okiem konsumentów było wykluczone. Opracowaniem tego planu już zajmuje się Komenda miasta

Plan ten ma na celu przywrócenie normalnych stosunków handlowych oraz zrobienia porządku z lichwiarską spekulacyą Ma on niemniej położyć kres istniejącemu brakowtahoin hrdlumfywgk kres istniejącemu kramarskiemu sposobowi aprowizowania Lwowa.

Losowanie obligacyi 14-milionowej pożyczki m. Lwowa. Onegdaj o godz. 10 rano odbyło się w sali magistratu dziesiąte z rzędu losowanie 4% pożyczki 14-milionowej gminy miasta Lwowa z r. 1911. Wynik losowania przedstawia się następująco: Serya I, po 10.000 kor. nr. 140; Serya II. po 5000 kor. nr. 769, 366, 634; Serya III. po 1000 kor. nr. 1922, 1686, 2379, 1145; Serya IV. po 500 kor nr. 127, 550, 1235, 586; Serya V. po 200 kor. nr 1415, 2868, 3753, 981, 3393, 2906, 2641, 1927, 1861, 1252, 824, 1754, 2153; Serya VI. po 100 kor. nr. 371, 85, 1803, 1862, 1796, 716, 310. — Wypłata w nominalnej wartości nastąpi dnia 1 lutego 1916 w kasie Banku przemysłowego.

Aprowizacya Lwowa niedomaga ciągle. W ostatnich czasach odczuwać się daje dotkliwie brak mleka, cukru i opału. — Szczególnie nie dopisało miejskie biuro, zajmujące się tzw. tanim opałem. Poskładano przed kilku dniami w kasie miejskiej pieniądze na węgiel, który miał być dostarczony w najbliższym czasie, a tymczasem węgla nie dostarczają. Brak nawet węgla do opalania szkół

Agenor hr. Gołuchowski, b. minister spraw zagranicznych, bawi we Lwowie.

O uwolnienie zakładników galicyjskich w Rosyi. Zakładnicy lwowscy podjęli starania o pozwolenie na powrót do Lwowa. Władze rosyjskie w związku z temi staraniami nakazały władzom kijowskim powołać komisyę i dopuścić do udziału w niej przedstawiciela zakładników. Na prezesa komisyi powołano generała bar. Knorringa, na członków — byłych czynowników »generał-gubernatorstwa galicyjskiego« Janowskiego i Husarskiego, a dalej pułkownika Suchino. Zakładników reprezentuje w komisyi mec. Zdanowicz, miejscowy adwokat przysięgły, który w ich imieniu zainicyował akcyę. Pierwsze posiedzenie komisyi odbyło się dnia 9 października. Komisyi polecono zająć się sprawą nietylko zakładników ze Lwowa, ale i wogóle wszystkich zabranych z Galicyi zakładników ludności. Decyzya komisyi ma być przesłaną do sztabu naczelnej komendy.

Komitet Centralny dla odbudowy gospodarstw nauczycielskich. W celu dalszego prowadzenia akcyi, zapoczątkowanej przez Radę szkolną krajową powołaniem do życia komitetów powiatowych w sprawie odbudowy domowych gospodarstw nauczycielskich, zawiązał się we Lwowie Centralny Komitet nauczycielski, w skład którego wchodzą delegaci Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego pp. Piórkiewicz Józef, Szczurkiewicz Ferdynand, Stachoń Leon i Lubczyński Józef i Wzajemnej Pomocy ukraińskiego nauczycielstwa: Moroz Mikołaj, Hajdukiewicz Aleksy i Stroński Jan. Na posiedzeniu, odbytem dnia 1 listopada b. r., obrano

przewodniczącym J. Piórkiewicza, zastępcą M. Moroza, sekretarzami: Lubczyńskiego J. i Strońskiego J.

Adres biura Komitetu: Komitet Centralny dla odbydowy gospodarstw nauczycielskich we Lwowie, ul. Zimorowicza 17.

Z kraju.

Z gimnazyum, które przetrwało oblężenie Przemyśla. Gimnazyum polskie III. w Przemyślu, znajdujące się na przedmieściu Zasanie, było jednym z nielicznych średnich zakładów naukowych. poza zachodnią Galicyą, który w ubiegłym roku szkolnym funkcyonował. Pewne grono profesorów jego i uczniów przebyło oblężenie twierdzy przemyskiej i nauka w niem trwała bez przerwy. Rok szkolny zakończył się 30 października. Ze sprawozdania o tym roku szkolnym, wydanego przez dyrekcyę gimnazyum, wyjmujemy następujące szczegóły: Nauka szkolna podczas drugiego oblężenia Przemyśla rozpoczęła się dnia 15 grudnia 1914 w gmachu sądu powiatowego. Z inicyatywy grona obywateli oraz interwencyi starosty przemyskiego p. radcy Żeleskiego zezwolił b. komendant twierdzy generał Kusmanek na otwarcie gimnazyum. Dyrektorem gimnazyum był p. Władysław Bojarski, a w skład dyrekcyi wchodzili między innymi pp.: dr. Antoni Kurpiel, dyrektor gimnazyum VIII. we Lwowie, oraz prof. Zajączkowski. Do gimnazyum uczęszczało 357 uczniów a nauka szkolna trwała aż do 19 marca 1915 r., w przeddzień kapitulacyi Przemyśla; po krótkiej przerwie podczas inwazyi rozpoczęła się w pierwszych dniach czerwca, po oswobodzeniu Przemyśla w sierpniu, aż zakończyła się 30 października.

Trzecia pożyczka wojenna w Przemyślu. W Przemyślu subskrybowano na obecną pożyczkę wojenną, oprócz drobniejszych, następujące większe kwoty: Konsystorz łaciński 250.000 koron, ks. biskup Pelczar 10.000, ks. biskup sufragan Fischer 2.000, Kasa Oszczędności m. Przemyśla 200.000 kor.

Drohobycz na trzecią pożyczkę wojenną. W filii Banku przemysłowego w Drohobyczu subskrybowały w dalszym ciągu różne osoby prywatne 148.000 kor., gmina Hubicze 100.000 kor., gmina Schodnica 50.000 kor. — razem z poprzedniemi, w Drohobyczu subskrybowano dotąd 1.473.000 koron.

Z Królestwa Polskiego.

Dzień szkoły polskiej w Zagłębiu. Z Dąbrowy Górniczej donoszą: W dniu 31 października i 1 listopada obchodzono w Zagłębiu uroczyście dzień szkolny. W sobotę zrana odbyła się w kościele dąbrowieckim msza, na której były obecne dzieci wszystkich szkół i dużo publiczności. Oprócz tego ukazały się w oknach nalepki szkolne pod godłem sowy, która skrzydłami swemi ma otaczać opieką odradzające się narodowe szkolnictwo. Wieczorem odbył się odczyt p. Kaczyńskiego o szkolnictwie, jako o fundamencie przyszłej Polski. W niedzielę rozsprzedawała młodzież odznaki dnia szkoły polskiej. Wieczorem odbył się w tutejszej resursie koncert na fundusz szkolny. Dzień szkoły udał się podobno pod względem materyalnym doskonale.

Miechów, 3 listopada. (Miasto po wojnie. Drożyzna. Szkoły. Teatr. Stosunki zdrowotne). Miechów nie uległ zbyt wielkiemu zniszczeniu podczas wojny. W ciągu zeszłej zimy zostały wyłamane na opał prawie wszystkie parkany i ogrodzenia, oraz niektóre ściany budynków drewnianych. Stratowano też dużo zasiewów ozimych, w sadach oberwano owoce Z wiosną tegoroczną dobroczynna potęga przyrody zabliźniła w części owe rany, zazieleniły się pola uprawione na nowo i obsiane przy pomocy władz wojskowych austryackich, parkany zastąpiono ogrodzeniami z drutu kolczastego, budynki naprawione zostały materyałem z lasów rządowych.

Po przesunięciu walk wojennych za Nidę i Wisłę, powrócił w mieście spokój i stosunki bardziej normalne; wzrosła natomiast ogromnie drożyzna, która przygniata dotkliwie zwłaszcza niezamożne warstwy ludności. Komitety obywatelskie i współdziałanie władz administracyjnych przynosi w części ulgę przez ogłaszanie cen maksymalnych i dostarczanie produktów, których brak najbardziej uczuwać się daje.

Po wakacyach letnich inspekcya szkolna bardzo energicznie zajęła się otwieraniem szkół ludowych. W Miechowie dawne uczelnie początkowe miejskie,, męska i żeńska, pracują już normalnie, przy pomocy podręczników galicyjskich. Upadły jednak wskutek wojny nasze dwa progimnazya męskie i żeńskie, na których wznowienie brak funduszów i sił pedagogicznych.

Teatr miejscowy w gmachu poklasztornym, dzięki wielce przychylnemu poparciu p. komendanta obwodu, pułkownika Preveaux, został z gruntu odrestaurowany, sala odmalowana bardzo estetycznie, nowa kurtyna i dekoracye przyozdobiły tę naszą świątynię sztuki i wiedzy popularnej.

Po szeregu odczytów, grono amatorów miejscowych odegrało w tych dniach bardzo udatnie znakomitą komedyę Blizińskiego „Pan Damazy“, na cel dobroczynny, ze znacznym dochodem. W przemówieniu wstępnem dr. N. złożył hołd zasłudze i poparciu p. komendanta Preveaux około odnowy naszego teatru miejskiego, co też publiczność licznie zgromadzona przyjęła gorącym i hucznym oklaskiem. Wkrótce też ma być dane przedstawienie następne pod kierunkiem reżyserskim p. Maryewskiego, złożone z sztuk ludowych „Wesele na Podgórzu“ i „Bursztyny Kasi“.

Stan zdrowotny Miechowa i okolicy dzięki energicznym zabiegom sanitarnym zarządu lekarskiego, jest zadowalniający.

Z Piotrkowa. (Wyjątkowa taniość). Do wyjątków należy dziś Piotrków pod względem artykułów spożywczych, gdyż funt wołowiny kosztuje tam 30 kop., słoniny 75 kop., jajo 3 kop., młoda kaczka 65—70 kop., jak również tani jest nabiał. Objaśnia się o tem, że do Piotrkowa jest wolny dowóz tych produktów z okolicznych wsi i osad, gdzie są widać jeszcze duże zapasy tych artykułów.

Ze świata.

Polscy artyści w głównej kwaterze prasowej. Od przybyłego onegdaj ze Lwowa znanego malarza lwowskiego, Władysława Jarockiego, otrzymała „Gazeta Wieczorna“ informacye o bawiących w głównej kwaterze prasowej austryackiej malarzach polskich. Jarocki bawi tam od dłuższego czasu celem czynienia szkiców z teatru wojny i zbiera tam materyał do swych dzieł. Z wybitnych lwowskich malarzy w kwaterze znajduje się również Fryderyk Pautsch. Trzecim wreszcie malarzem polskim, który, jak wiadomo, służy nadto pod bronią a pracuje również w kwaterze prasowej, jest Wojciech Kossak.

Fatalny objad 200 lotników. Pisma włoskie donoszą, że ostatni atak napowietrzny, wykonany przez austryackich lotników na Wenecyę, został dokonany w chwili, gdy lotnicy włoscy i francuscy w liczbie 200 zgromadzili się na bankiecie, wydanym na ich cześć przez miasto w restauracyi „Pilsen“, tuż przy placu św. Marka. Podczas bankietu tego wygłosił burmistrz miasta Grimani płomienną mowę, sławiąc wielkie zasługi lotnictwa francuskiego i włoskiego, broniącego prastarej siedziby patryarchów weneckich. — Niezadługo potem nastąpił atak lotników austryackich, o którego przebiegu donoszono przed kilku dniami. — Lotnicy zaś, zamiast pełnić służbę strażniczą powietrzną, spożywali ów fatalny objad, syci zasług i chwały; huk bomb austryackich wyrwał ich z uroczystego nastroju.

Kwestya rosyjska „dla zniszczonych ziem“. „Riecz‘ donosi, że zorganizowana przez Komitet ks. Tatiany w całej Rosyi pod hasłem „Rosya dla zniszczonych ziem“ kwesta, dała 2,130.938 rubli i 50 kop. ogólnego dochodu. Z sumy tej najwięcej dał Piotrogród. Kwota ta, chociaż znaczna, nie pokryje szkód, wyrządzonych zniszczonym ziemiom przez wojska rosyjskie.

Ksiądz zabity przez lotnika. Z Lublany donoszą, że w jednej z miejscowości kraińskich proboszcz tamtejszy, Alojzy Czubej, w chwili, gdy wychodził z probostwa, został trafiony przez bombę przelatującego lotnika włoskiego i zginął na miejscu.

Pierwsze ceny maksymalne na ryby. Najwyższe ceny ustanowiono w Gdańsku na ryby morskie ukazem komendanta z d. 16 paźdz. Gdańsk jest zatem pierwszem miastem, które posiada ceny maksymalne na ryby. Komendantura czuła się spowodowaną do tego kroku nieprawidłowem podrażaniem ryb, które się łowi masami w zatoce gdańskiej na pożywienie dla ludu. Cena najwyższa wynosi obecnie 30 fenygów za funt świeżych śledzi.

Tramwaje mają uszy. „Journal de Genewe“ donosi, że francuski minister wojny postanowił, aby w tramwajach i omnibusach powywieszano ogłoszenia z następującym napisem: „Milczcie: Wystrzegajcie się! Nieprzyjacielskie uszy podsłuchują was“.

Zmarli:

Dr. Adam Zygmunt Habdank Kołaczkowski, ceniony lekarz dyagnosta, zmarł w Karlsbadzie. Zwłoki przewiezione zostały 31 października do Lwowa, gdzie spoczną w grobowcu rodzinnym.

Repertoar teatru miejskiego.

Sobota: »Marnotrawny ojciec«, komedya w 4 aktach B. Shava.

Niedziela o godzinie 3 po południu: »Gęsi i gąski«, komedya w pięciu aktach Bałuckiego.

Niedziela o godzinie 7 wieczór: »Marnotrawny ojciec«.

Repertoar Teatru ludowego.

Sobota o godz. 7½ wieczór: „Twardowski w piekle“.

Niedziela po poł. o godz. 3½: „Pod białym koniem“.

Niedziela wieczorem o godz. 7½ „Kaśka Karyatyda“.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 4 listopada termometr doszedł od + 6·7 do + 12·1 C.; barometr wieczorem zaczął się podnosić.

Dnia 5 listopada o godz. 7 rano stan barometru 735·2 termometru + 6·7 C; wiatr: południowo-wschodni

Z obrad delegatów Związku 30 miast.

W dniu 29 października b. r. odbył się w salach magistratu m. Krakowa zjazd delegatów 30 większych miast Galicyi. Postawiona na porządku dziennym sprawa odbudowy miast zniszczonych wojną, aktualnością swą zgromadziła reprezentantów większej części miast naszego kraju. Między innymi przybyli na wiec posłowie dr Ferdynand Maiss, burmistrz m. Bochni; dr Tadeusz Tertil, burmistrz m. Tarnowa; dr Stanisław Jabłoński w zastępstwie m. Rzeszowa; — burmistrzowie: dr Barbacki z Nowego Sącza, dr J. Jugendfein z Krosna, dyr. Fr. Aywas z Wieliczki, Jan Matauscher z Gródka Jagiellońskiego, dr P. Biedka z Sanoka, wiceprezydent namiestnictwa J. Lanikiewicz w zastępstwie Przemyśla, rejent Han w zastępstwie gminy m. Wadowic, inż. Stobiecki w zastępstwie Gorlic, J. Strisower w zastępstwie Jarosławia, dyr. Bolesław Janicki w zastępstwie gminy m. Drohobycza. Miasto Kraków reprezentowali na zjeździe w nieobecności prezydenta miasta wiceprezydenci prof. dr J. Nowak, dr Fr. Zoll i Dr E. Bandrowski. Jako delegat Wydziału krajowego przybył członek Wydziału kraj. dr Wł. Jahl, jako reprezentanci Koła polskiego wzięli udział w obradach wiecu wiceprezes Koła dr J. German i referent Komisyi gospodarczej Koła poseł dr A. Gross.

Obradom przewodniczył wiceprezydent m. Krakowa poseł Franciszek Maryewski. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności, rozpatrywano obecne położenie miast i zastanawawiano się nad środkami ratunku. — Szereg mowców skreślił obecny nadzwyczaj krytyczny stan miast, podnoszono niedomagania warunków gospodarki miejskiej i trudności, z jakiemi zarządy miast na każdym polu życia społecznego obecnie walczyć muszą. Po wyczerpującej, całodziennej dyskusyi, wiec delegatów ujął postulaty miast w szereg rezolucyj, domagających się jak najrychlejszej odbudowy miast pod względem technicznym i restytucyi warunków ich dawniejszego życia gospodarczego. Jako dyrektywę działania przyjęto zasadę, że należy się starać, ażeby państwo, w obronie którego kraj, a w nim przedewszystkiem miasta, tak ciężkie straty w dobytku ekonomicznym i społecznym poniosły, obowiązek wynagrodzenia szkód za swoje pierwsze i niecierpiące zwłoki zadanie uznało i do odbudowy technicznej i ekonomicznej miast wojną zniszczonych przystąpiło. Wśród debaty nad szczegółami tej akcyi wyłoniły się i uchwalone zostały następujące rezolucye:

1) Związek miast galicyjskich domaga się jak najspieszniejszego utworzenia Centralnego zakładu wojennego dla odbudowy kraju zniszczonego wojną. W zakładzie tym ma być stworzony specyalny oddział dla odbudowy miast. — O ileby się ten postulat przeprowadzić nie dał, Związek domaga się utworzenia osobnego zakładu dla odbudowy miast. Zakład winien być uposażonym odpowiednim kredytem tak, aby zakład ten mógł objąć i zadość uczynić wszelkim potrzebom i niedomaganiom życia gospodarczego kraju.

Wiec deleguje komisyę złożoną z prezesa Związku wiceprezydenta Fr. Mareywskiego, dr Ferdynanda Maissa, dr Tadeusza Tertila i dr Romana Krogulskiego do przeprowadzenia pertraktacyj z Kołem polskiem i dyrekcyą galicyjskiego Zakładu wojennego w sprawie szczegółów organizacyi tego Zakładu, względnie oddziału dla odbudowy miast. Wiec prosi posła dr Adolfa Grossa o wzięcie udziału w pracach komisyi.

2) Związek domaga się, aby przy uregulowaniu sprawy zaległych rat hipotecznych, która jest w toku, uwzględniono w równej mierze raty pożyczek komunalnych, tudzież, by w międzyczasie aż do ostatniego uregulowania sprawy wstrzymano wszelką egzekucyę co do zaległości ratalnych.

3) Celem ułatwienia aprowizacyi miast, Związek 30 miast domaga się wydania zakazu wywozu środków spożywczych z kraju, a skierowania dowozu z krajów zachodnich monarchii, ułatwienia tegoż dowozu przez wydanie odpowiednich taryf przewozowych, nadto domaga się Związek usilnie utworzenia dla Galicyi osobnej centrali aprowizacyjnej, urządzonej na sposób kupiecki z filiami po miastach, które mogłyby bezpośrednio w sposób łatwy zaopatrywać miasta w środki żywności.

4) Związek miast poleca prezydyum poczynić starania: a) Aby rząd jak najspieszniej wypłacił gminom miejskim ustalone należytości za świadczenia wojenne; b) Aby rząd z tytułu znacznie zwiększonych ciężarów, połączonych z kwaterunkiem wojsk przyszedł z pomocą gminom przez udzielenie odpowiednich subwencyi; c) Aby rząd miastom zniszczonym najazdem nieprzyjacielskim przyznał odpowiednie bezzwrotne fundusze na cele regulacyi kommasacyi parcel budowlanych, uporządkowanie spraw hipotecznych i t. p.; d) Aby rząd zwrócił gminom miejskim dotkniętym inwazyą nieprzyjacielską wydatki konieczne na uporządkowanie i asanizacyę miast; e) Aby rząd przyznał dla dowozu koleją środków spożywczych i artykułów budowlanych 50 procent zniżki taryfowe; f) Aby Centrala paszy (Futtermittelcentrale) w Wiedniu zapewniła miastom możność utrzymania ich inwentarza.

5) Związek popiera jak najgoręcej akcyę Koła polskiego, mającą na celu opusty i ulgi podatkowe, wyraża życzenia uwzględnienia na równi z innemi interesami miast, domaga się dalej utrzymania moratoryum w dotychczasowej jego rozciągłości, jeżeli już nie do powrotu normalnych stosunków w kraju, to conajmniej do końca wojny.

6) Związek 30 miast poleca prezydyum wdrożenie starań: a) O wydatne powiększenie udzielonej przez c. k. rząd subwencyi w kwocie 4 milionów z oznaczeniem kwoty, jaka miastom ma przypaść w udziale; b) O zmianę statutu galicyjskiego Zakładu wojennego w tym kierunku, aby dopuszczalne było udzielanie gminom miejskim pożyczek komunalnych; c) Odbudowę z funduszów publicznych zniszczonych wypadkami wojennymi kościołów, szkół i koszar; d) O ułatwienie stosunków komunikacyjnych w kraju z resztą monarchii i Królestwem Polskiem

Poza tem wiec uchwalił popierać najusilniej wszelkie czynności stowarzyszeń gospodarczych i przemysłowych, mających na celu odbudowę życia gospodarczego w kraju.

Jak można zapobiedz drożyźnie.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 30 października.

W poprzednim liście omawialiśmy obecne trudności aprowizacyjne, wskazując zarazem na możliwość ich usunięcia lub złagodzenia przy odpowiedniej organizacyi i zapobiegliwości odnośnych czynników. Niemcy okazali już kilkakrotnie w ciągu obecnej wojny, że są mistrzami organizacyi i od nich też wiele nauczyć się można w kwestyi aprowizacyjnej. Berlin jest miastem większem niż Wiedeń i nawet w czasach normalnych skazany jest prawie wyłącznie na import najważniejszych środków żywności z zagranicy. (Niemcy importują środki żywności za 2 miliardy marek rocznie). — Burmistrz berliński dr Reike znalazł się więc w trudnej sytuacyi, mając w obecnych warunkach starać się o wyżywienie 3 milionów mieszkańców. Ceny wszystkich środków żywności poszły w górę. Ceny maksymalne, na zboże ustanowione, acz niższe, aniżeli u nas, były przecież dla Berlińczyków, przyzwyczajonych do wielkiej taniości, za wysokie. Ale zapobiegliwy zarząd miasta łagodził te przykrości w sposób naśladowania godny. Oto co opowiada burmistrz Reike, dlaczego w »Niemczech nie ma drożyzny«.

Rząd popełnił błąd — wywodzi dr Reike w interwiewie, ogłoszonym w dziennikach — że ustanawiając ceny maksymalne zbyt uwzględniał interesa producentów, a specyalnie agraryuszów. W pierwszem półroczu wojny naród niemiecki płacił w porównaniu z latami poprzednimi za zboże 500 milionów marek więcej, za ziemniaki 450 milionów więcej, za masło, mleko, jaja o 1 miliard więcej, a za mięso 2 miliardy więcej. Miasta, a zwłaszcza stolica musiały objąć kierującą rolę w kwestyi aprowizacyjnej. Postanowiliśmy tedy wystarać się o możliwe największe ilości środków żywności, aby je mieć do dyspozycyi dla ludności. — Co tylko można było nabyć zagranicą, kupowaliśmy, płacąc nawet wysokie ceny, **bez względu na to, że towar będziemy musieli sprzedawać ludności po cenach niższych.** — Przez całe lato sprzedawaliśmy mięso mrożone, nagromadzone w naszych chłodniach po cenach nizkich. Kilogram wołowiny kosztował 3 marki, wieprzowiny od 1½ do 3 mar., 20 fen., a więc nawet taniej, niż w czasie pokoju. — Za kilogram słoniny żądaliśmy 2.60 mar., za za szynkę 3.20 mar. i t. d. **Przez to wpływaliśmy na targ ogólny i udaremniliśmy manewry spekulantów żywnościowych.** — »Psuliśmy« ceny. — Teraz gmina sprzedaje także **śledzie, jarzyny, owoce,** a wkrótce zaczniemy sprzedawać wędliny. — Aby zabezpieczyć, zwłaszcza dla ludności biedniejszej, potrzebną ilość mleka, **nabyła gmina 30.000 krów.**

Poważną troską gminy jest także dostarczenie ziemniaków dla ludności. — W tym celu rząd zmusił producentów do odstąpienia części produkcyi **centrali kartoflanej** po cenach ustanowionych (5½—6 marek za centnar metryczny).

Tyle burmistrz Berlina dr Reike.

Ale i zarządy innych miast w Niemczech okazały tęsamą zapobiegliwość i sprężystość, znajdując silne poparcie u władz rządowych. W wielu prowincyach wprowadzono ceny maksymalne na masło, skonfiskowano zapasy, a w Saksonii mają wprowadzić kartę na masło i mleko podobne do kart chlebowych z równoczesnem **upaństwowieniem mleczarstwa.**

U nas byliśmy także świadkami zbawiennego wpływu energicznych zarządzeń władz przeciw lichwie żywnościowej. Chodzi tylko o to, aby te zarządzenia były **wszechstronne, aby obejmowały wszystkie niezbędne artykuły żywnościowe,** a stosunki odrazu się zmienią. W ostatnich kilku dniach nastąpiła też w Wiedniu z powodu różnych zarządzeń, oraz z powodu sprowadzenia ziemniaków z Królestwa Polskiego, znaczna ulga na targach aprowizacyjnych. Spodziewać się należy, że w miarę doświadczeń poczynionych, poprawią się stosunki aprowizacyjne nietylko w Wiedniu, ale także w innych miastach.

Wszystkie trzy grupy Izby panów, które w ubiegłym tygodniu odbyły długie narady, zajmowały się także sprawą aprowizacyi i wręczyły rządowi odpowiedni memoryał. Szkoda tylko, że przywódcy Izby panów całą sprawę traktowali tylko z politycznego punktu widzenia, mając partyjno-polityczne cele na oku. Praktyczne propozycye reform i większa bezinteresowność byłyby o wiele ważniejsze. — Dlaczego n. p. »baronowie cukrowi« zasiadający w Izbie panów, nie dali żadnych wyjaśnień o podrożeniu cukru, a nawet o braku cukru, który znajduje się notorycznie w ogromnych masach (z powodu niemożliwości eksportu) w Austryi. — Wielcy magnaci, właściciele dóbr i fabryk, nie są odpowiednimi »zbawcami« ludności konsumującej.

Mamy więc nadzieję, że inne, a powołane do tego czynniki, szczerze się zajmą zwalczaniem drożyzny i usunięciem braków aprowizacyjnych.

Sz.

Stan rolnictwa w Lubelskiem.

Lublin, 30 października.

Wedle zebranych na miejscu informacyj, stan rolnictwa w różnych stronach Królestwa bardzo rozmaity — najgorzej przedstawia się we wschodniej połaci Lubelszczyzny i w Chełmszczyźnie. W okolicach Garwolina, Ryk i Lublina rolnikom udało się przeważnie zebrać zboże z pól (część zboża została zniszczona przez przeciągających tą drogą wygnańców jeszcze w sierpniu) i dokonać zasiewów, często w obawie przed ewentualną rekwizycyą zboża o jakie dziesięć, czternaście dni wcześniej, niż normalnie. W powiecie chełmskim i hrubieszowskim nietylko o dokonaniu zasiewów, ale chociażby o całkowitem zebraniu tegorocznego plonu marzyć nawet nie można, a to przedewszystkiem skutkiem braku ludzi. W szczególnie krytyczne położeniu znalazła się wskutek tego większa własność, albowiem tam nawet, gdzie została służba dworska i parobcy, wolą dziś pracować na polach włościańskich opuszczonych przez gospodarzy. Drugim powodem był brak inwentarza.

Komendy austryackie wydały szereg zarządzeń w sprawie sprzętu pól, a przedewszystkiem wydały rozkaz, żeby 1/3 zebranego na cudzych polach ziarna była oddana zbierającemu, 2/3 zaś były złożone w specyalnych magazynach zbożowych, z których mogliby korzystać powracający gospodarze, oraz bezrolni. Akcya ta została przeprowadzona przy współudziale Komitetów obywatelskich gminnych. W każdym razie zebrano tyle zboża, że wystarczy na zimę i na zasiewy wiosenne dla pozostałej na miejscu ludności. W powiatach tomaszowskim, zamojskim i krasnostawskim zebrano wszystko. W tych powiatach ocalało też stosunkowo dużo bydła. Władze austryackie przeprowadzają teraz zasadę, że od rekwizycyi musi być zwolniona ostatnia krowa. Sprawa zasiewów wiosennych prawdopodobnie w jakiś sposób zostanie rozstrzygnięta po porozumieniu się Komitetu obywatelskiego z władzami. Z dotychczasowych pertraktacyj wynika, że Komitety obywatelskie będą mogły dostać od wojska konie dla dokonania robót wiosennych, w majątkach większych — jeńców, wreszcie mogą być sprowadzone na wiosnę pługi parowe z Austryi.

Anglia i Szwecya.

Od początku obecnej wojny Anglia i Rosya, sąsiadki półwyspu Skandynawskiego, podejrzywały Norwegię i Szwecyę, zwłaszcza zaś Szwecyę, o źle ukrywaną sympatyę dla Niemiec. Prasa angielska podejrzywała Norwegię, że we fiordach jej ukrywały się niemieckie łodzie podwodne, zaś prasa rosyjska podsuwała Szwecyi wojenno-agresywne zamiary przeciwko Rosyi. Mimo tych podejrzeń i zarzutów zarówno gabinet londyński, jak petersburski starały się zjednać dla siebie obydwa państwa skandynawskie przeróżnemi obietnicami, co atoli nie przeszkadza dotąd jeszcze, zwłaszcza Anglii, w używaniu środków represyjnych przeciwko obu wymienionym państwom neutralnym. Represye mają być namacalnym dowodem, że nie należy zadzierać z Anglią, tudzież przestrogą przed ewentualnem oświadczeniem się państw skandynawskich za państwami centralnemi.

Stosunki te nie zmieniły się dotąd. Anglia znowu podejrzywa Szwecyę o zamiar otwartego i stanowczego przerzucenia się na stronę Niemiec. Jak donosi »Frankfurter Zeitung« w telegramie z Chrystyanii, dziennik tamtejszy »Aftenposten« otrzymał z Londynu wiadomość, że rząd angielski udzielił bankom i domom handlowym w Anglii rady, ażeby jak najrychlej wycofały swoje należytości skandynawskie, zwłaszcza szwedzkie, ponieważ Szwecya ma zamiar już w najbliższym czasie połączyć się z Niemcami. Wiadomość ta obiegała w kołach londyńskiej City i dotąd rząd angielski nie zaprzeczył jej.

»Tidens Tegn« ogłasza mowę, którą wygłosił von Dardel, sekretarz poselstwa szwedzkiego w Chrystyanii na zgromadzeniu tamtejszego Towarzystwa pomocy obywateli szwedzkich. Dardel zakończył mowę swoją następującym zwrotem: »Wszyscy pragniemy pozostać poza wojną, ale powaga czasów przestrzega nas, ażebyśmy byli solidarni. Jesteśmy szczęśliwi, posiadając świadomość, że cokolwiek zajdzie, my staniemy jak bracia ramię do ramienia«. Słowa te powitali oklaskami zarówno Szwedzi, jak Norwegowie.

Tymczasem Anglia chwyta się środków represyjnych. I tak, jak donosi »Frankfurter Zeitung« ze Sztokholmu, parowiec szwedzki »Annie Johnson« został dnia 27 października odstawiony przez angielski okręt wojenny do Kirkwall. Obecnie z ładunku tego parowca, który wiózł 5.000 ton skór i kawy dla firm szwedzkich, Anglicy skonfiskowali trzy czwarte części. Resztę pozostawiono wojennemu sądowi morskiemu do rozporządzenia.

Parowiec »Konsul Olssen« z Helsingborgu, wiozący do Limnkamm 4.000 tonn surowego fosfatu, został przez angielską łódź strażniczą odstawiony do Swansea dla wyładowania tam swojego towaru. Wreszcie holenderski parowiec »Heelsum«, wiozący surowy fosfat do Szwecyi, został równie odstawiony do jednego z portów angielskich.

W taki sposób usiłują Anglicy skłonić Norwegów, a zwłaszcza Szwedów do oryentacyi angielskiej.

Po mowie Asquitha.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 listopada.

Prasa liberalna komentuje mowę Asquitha korzystnie.

»Morning Post« pisze: Po wielu naukach, jakich udzieliła dotychczas wojna, należy uznać także niebezpieczeństwo, jakie przynosi zdawanie się na retorykę.

»Times« wykazują, że Asquith przyznał słuszność tym, którzy krytykowali rząd, jednakże korespondent parlamentarny »Timesa« pisze, że mowa Asquitha była zręczną i chociaż nie wiele zawierała, to jednak **zrobiła wrażenie korzystne.**

Londyn, 5 listopada.

Biuro Reutera donosi: Chociaż mowę prezydenta ministrów w pewnych kołach krytykują, to z powodu szczerości, z jaką premier mówił o sukcesach i o błędach angielskich, coby w innym kraju było niemożliwem. Mowa ta jest uważaną za czyn męża stanu godny uznania.

Japonia i Rosya.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 listopada.

Biuro Reutera dowiaduje się, że całkiem **nieuzasadnioną** jest pogłoska, jakoby Japonia za to, że dostarcza Rosyi amunicyi, miała otrzymać **koncesye na Sachalinie.** Nieprawdziwe są również pogłoski, że Japonia pragnie wysłać wojska do Europy.

Nieporozumienie między ministrami rosyjskimi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 listopada.

Między Chwostowem i Ruchłowem **przyszło do konfliktu** z powodu mieszania się pierwszego w kwestyę transportu środków żywności. Ruchłow wysłał do Chwostowa pismo, w którem wyprasza sobie mieszanie się w sprawy swego działu.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dn. 2 listopada:

Walka, która dnia 31 października rozpoczęła się koło wsi Kemmern, 7 kilom. na zachód od Schlock, trwa dalej, bez widocznego skutku. Atak nieprzyjaciela podjęty na zachód od jeziora Babit równocześnie z atakiem dokonanym koło wsi Kemmern miał zrazu powodzenie. Przez kontratak przywróciliśmy znów dawną sytuacyę. Na wschód od Friedrichstadu nieprzyjaciel próbował w kilku miejscach łodziami przedostać się na prawy brzeg Dźwiny, lecz bezskutecznie. Na zachód od Dyneburga w walkach na południe od jeziora Swenten wojska nasze w dniu 31 października posunęły się naprzód koło wsi Wólka. 20 kilometrów na południowy-wschód od Baranowicz przy małym ataku nocnym udało się naszym strzelcom na wschód od Huty Lisowieckiej na północny zachód od Czartoryska obsadzić rowy strzeleckie nieprzyjaciela, wziąć 412 Austryaków i Niemców do niewoli i zdobyć karabiny maszynowe. Zacięta walka koło Rudki na zachód od Czartoryska trwa dalej. Pod wieczór dnia 31 października nieprzyjaciel przedsięwziął ponowny atak koło Komarowa. — Odparto go. Nieprzyjaciela wepchnięto w bagno i zniszczono. Liczba zabitych jest trudną do stwierdzenia. Na polu walki leżą stosy zwłok nieprzyjacielskich. Przy ponownym ataku nieprzyjaciel poniósł znów wielkie straty i cofnął się do swoich rowów. — Na południowy zachód od Tarnopola 21 kilometrów wojskom naszym udało się dokonać przejścia przez jezioro Iszczków. — W nocy wylądowało wojsko na drugim brzegu, przekroczyło kilka linii zasieków drucianych, sporządzonych po części w wodzie, zaatakowało nieprzyjaciela i wywołało zamieszanie w jego szeregach, zabiło bagnetami wielką liczbę Austryaków i Niemców i około 400 żołnierzy wzięło do niewoli. Koło Siemikowiec na południe jeziora Iszczków walka trwa dalej. Dnia 1 listopada wojska nasze wzięły szturmem wieś Rakowiec (4 kilometry na południe od wsi Siemikowiec) i las rakowiecki. Dotąd stwierdzona liczba pojmanych do niewoli Austryaków i Niemców w walkach od 31 października do 1 listopada nad Strypą wynosi 80 oficerów i 3500 żołnierzy.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.
Rządca drukarni L. K. Górski

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.